

23 NIEDZIELA ZWYKŁA – 10 IX 1995

O dystans w miłości

1. Czyż Bóg, który jest Miłością, może być zazdrosny o miłość skierowaną ku drugiemu człowiekowi? Jeśli jest prawdą, że zostaliśmy stworzeni na obraz i Boże podobieństwo, to wynika stąd, że wszystko co w nas piękne i dobre jest odbiciem Boskiej Istoty w życiu człowieka. Może o tym szczególnym pokrewieństwie mówił średniowieczny mistyk Mistrz Eckhart stwierdzając, iż na dnie duszy każdego człowieka przebywa Boża iskra. Zatem uczucia które odkrywamy, ciepło przyjaźni i radość miłości czy nie są dotykaniem nici szczególnej bliskości z Najwyższym?

Prawdę tę ilustruje poeta ks. Jan Twardowski mówiąc: „Więc to Ciebie szukają, gdy kupują kwiaty, roznosząc swoje serca pod różne adresy – by na serio powtarzać romantyczne słowa” Dlaczego zatem padają w dzisiejszej liturgii słowa o nienawiści ojca i matki, żony i dzieci skoro Bóg jest promotorem wszelkiej miłości?

Dlaczego słyszymy słowa o nienawiści siebie, skoro w przykazaniu miłości Boga i bliźniego powtarzamy codziennie: będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego?

2. W pierwszym czytaniu z Księgi Mądrości słyszymy słowa o jednej z niekwestionowanych w naszym świecie wartości jaką jest mądrość. W ujęciu biblijnym mądrość to nie tylko zdolność nagromadzenia informacji, ale to sztuka życia, która związana jest z darem samego Boga. Autor natchniony kieruje naszą myśl ku mądrości, która sięga szczytów, płynie bowiem z Objawienia i oświeca umysł człowieka. „Nieśmiałe są myśli śmiertelników i przewidywania nasze zawodne, bo śmiertelne ciało przygniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł”

Może dlatego nową szansą dla każdego z nas – słuchaczy Bożego Słowa – jest oświetlenie swojego życia słowami samego Chrystusa. Są to słowa o miłości do Boga, w świetle której drugi człowiek i wszelkie wartości naszego życia nabierają odpowiedniego dystansu.

3. Mówimy: dobrze że jesteś; stwierdzamy: Ty nie możesz umrzeć, bo bez Ciebie nie wyobrażam sobie życia. Tymczasem drugi człowiek odchodzi, umiera, może nas zawieść i oszukać. Mimo jego piękna i szlachetności odkrywamy słabości i braki, które przywołują lęk o Niego i o nas.

Stary Testament często powtarza: Błogosławiony człowiek, który zaufał Bogu, a nie pokładał nadziei w człowieku. Polska pisarka natomiast stwierdza: „Drugi człowiek nie może być zasadą naszego istnienia” (M.Dąbrowska).

4. Niegdyś św. Augustyn myśląc o życiu mądrym zauważył, iż jeśli Pan Bóg jest na właściwym miejscu w życiu człowieka wówczas wszystko znajdzie się na właściwym miejscu.

Dlatego jesteśmy dzisiaj przez Słowa Jezusa zaproszeni do refleksji nad miejscem które w naszym życiu zajmuje Bóg i człowiek. Kto jest w centrum, a kto na marginesie naszego życia?

To dobrze, że wśród słów mądrości z wysoka, słyszymy również prawdę o krzyżu. Prawdziwa bowiem miłość umie dźwigać każdy krzyż. A my dzisiaj podobni do człowieka z Ewangelii, który zaczął budować i zamierza ten dom wykończyć. Dom naszego życia. Mimo naszych błędów, braku mądrości, dystansu zwracamy się do Boga słowami pełnymi ufności: *Panie, Ty zawsze byłeś nam ucieczką.*

ks. Waldemar Irek